

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

TRZECI MAJ

Gdy wmyślamy się w ten wielki fakt ustawy Trzeciego Maja, gdy się gamy myślą w owe czasy, wiosny 1791-go roku, widzimy krzepiący obraz budzącego się narodu. Toć tak przecie jeszcze niedawno zalegała Polskę straszna ciemnota czasów saskich. Aż oto nagle „błysła trzecio majowa jutrzienka”. Oto prawie, że nagle, prawie że ni stąd ni zowąd, prawie, że sam przez się przychodzi nowy ład, przychodzi konstytucja, która łączy w sobie postępowość w najlepszym tego słowa znaczeniu z owym mądrym realizmem, który umożliwiał wprowadzenie jej w życie. Niestety, przyszła Targowica.

Przyszła Targowica. Odbijając gotówby odbijając Konstytucję Trzeciego Maja twierdzeniem, że nie obowiązywała ona w pełni nigdy, że jest tylko faktem papierowej mądrości, że nie kształciła nigdy narodu owym codziennym ujmowaniem w twarde ramy najwyższej ustawy pań-

stwowej, przed którą wszystko się się korzy.

Jest to twierdzenie niesłuszne. Wprawdzie Konstytucja 3-go Maja istotnie nigdy nie regulowała w pełni życia państwowego, ale przez cały czas niewoli była symbolem praworządności i mocy własnego państwa. Wychowywała pokolenia w Polsce, uczyła ich marzyć o wolnej Polsce i o znaczeniu dobrego prawa.

Była symbolem i była przedmiotem gorącego uczucia miłości.

Razem ze strun wiela

Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela

Ozwała się dzwonkami, z bębni:

Bzmi „Polonez Trzeciego Maja!”

skoczne dźwięki

Radością oddychają, radością słuchają

Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoja

Lecz starców myśli z dźwiękiem w

przeszłość się uniosły,

W owe lata szczęśliwe, gdy senat i

pośły

Po dniu Trzeciego Maja, w ratuszowej sali,

Zgodzonego z narodem króla fetowali

Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król

kochany!

Wiwat sejm, wiwat naród, wiwat

wszystkie stany.

Jako święto narodowe przyjęła

Polska wypadek zdawałoby się nie

efektowny, a w istocie jakże wielki i

widomy akt odrodzenia się narodu;

przyjęła Konstytucję 3-go Maja,

która przez cały ciąg niewoli była naj

głębszą wychowawczynią narodu;

przyjęła symbol odrodzenia, ładu,

szcześliwego związania praw obywatelskich z silną władzą państwową;

przyjęła symbol miłości ojczyzny i

pracy dla ojczyzny.

Dlatego Trzeci Maj jest świętem

narodowym.

Wojska powstańcze coraz bliżej Bilbao

SALAMANKA. (Pat.) Główna kwatera powstańcza komunikuje, że na froncie baskijskim, na odcinku Teruel powstańcy posuwają się naprzód, nacierając na bardzo słaby opór. Na froncie baskijskim wojska powstańcze zajęły miejscowości: Bermeo, Mundaca, Pedernales, Altamira i Vista Alegre. Przeciwnik porzucił wielką ilość materiału wojennego, zaś w wyniku przeciwdzierzenia, mającego na celu odbicie m. Bermeo — wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Na zachód od szosy, wiodącej z Guernica do Durango, powstańcy zajęli podczas natarcia miejscowości: Terland, Orborioas, Ajuria, Burdarias i San Pedro. Wojska rządowe stały się zacięły opór na wzgórzach w pobliżu tych miejscowości, lecz zostały zepchnięte i są ścigane. Do wojsk powstańczych stale zgłaszają się dezercjerzy z armii rządowej. Na froncie baskijskim przeszło na stronę wojsk powstańczych 40 uzbrojonych milicjantów, zaś na froncie asturyjskim porucznik, trzech kaprali i 10 milicjantów. Na odcinkach Kordoba i Grenady wojska powstańcze zadają ciężkie straty przeciwnikowi, który usiłował nacierać.

Pancernik „Espana” natknął się na minę?

SALAMANKA. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Generalny sztab armii powstańczej wydał dziś rano w sprawie zatonięcia na morzu kontabryjskim pancernika „Espana” następujący komunikat: Rozgłoszenie rządowe puszczają w świat fantastyczne historie na temat bombardowania przez samoloty niszczyciela okrętów na morzu kontabryjskim. Zatonięcie „Espany” należy przypisać jedynie przypadkowi. Pancernik natknął się na olbrzymią minę, „złożoną” przez powstańców u wejścia do portu Santander. Wypadek zdarzył się w chwili, gdy „Espana” ścigał angielski statek handlowy, który nie usłuchał wezwania do zatrzymania się. W chwili rozgrywania się akcji nie było w pobliżu żadnego okrętu ani samolotu rządowego. Ewakuacja pancernika odbyła się w największym porządku.

Kronika telegraficzna

— **LOTNIK RUMUŃSKI KSIĄŻE CANTA CUZENE**, który wczoraj wieczorem o godz. 20. m. 30 wystartował z lotniska Hatfield (Anglia) z zamiarem pobicia rekordu na dystansie Londyn — Kapsztadt, wyładował o godzinie 2 m. 58 w Algierze na skutek defektu w silniku. Książę Cantacuzene wystartował z Algieru do dalszego lotu o godz. 7 m. 38.

— **Z POWODU GĘSTEJ MGŁY** zdarzył się na morzu północnym statek japoński „Piavnik” (213 ton) i statek angielski „Alecto” (900 ton). O godz. 5 z rana „Alecto” zatonał. Trzech ludzi z załogi uratowano. Dalejszych szczegółów brak.

Samoloty powstańcze nad Bilbao

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Bilbao, że 6 powstańczych samolotów bombardujących, eskortowanych przez liczne samoloty myśliwskie, latało nad Bilbao i okolicą. Nad miastem samoloty zrzuciły kilka bomb. Jest 2 zabitych i wielu rannych.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Guernica: Wczoraj wieczorem wojska powstańcze zbliżyły się do latarni morskiej na

przylądki Machichaco. Przylądek ten panuje nad doświadczeniami do zatoki Bilbao.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców), że zajęcie m. Bermeo jest nadzwyczaj ważne pod względem wojskowym. Jest to miejscowość portowa, która odgrywała wielką rolę w zaprzęgnięciu Bilbao i której zdobycie może stanowić o zdolności dalszej obrony stolicy basków.

200 bomb na Madryt

MADRYT. (Pat.) Wczoraj artyleria powstańcza intensywnie bombardowała stolicę. Na ulicach miasta wybuchło około 200 pocisków. Jest 20 zabitych i wielu

rannych, których dokładnej liczby dotychczas nie stwierdzono. Pomimo bombardowania tramwaje i samochody kursowały. Natomiast ludność opuściła ulice.

Strzały na ul. Miłej w Warszawie

1 osoba zabita, 6 rannych

1 maja w Warszawie o godz. 10 z miejsc zbiórek przy ul. Zamenhofa 5, Mylna 7, Przejazd 9 i Przejazd 13 — ruszyły nieliczne pochody Bundu ze sztandarami i transparentami, zdążając wyznaczoną trasą na pl. Muranowski. O godz. 11.30 przy zbiegu ul. Miłej i Smocznej grupa 6 mężczyzn w czasie przemarszu ostatnich czwórek tego pochodu otworzyła do tłumu ogień rewolwerowy. Powstała panika. Napastnicy rzucili petardę i zbiegli w stronę Woli. Z tłumu zostali ranni: 43-letnia Fajga Juwan (Smocza Nr. 39) rana postrzałowa czoła, lewej ręki i nogi, 17-letni Luzer Nusenbaum (Ni ska 16) rana postrzałowa prawego ramienia, Hersz Dromolewski, lat 43

(Smocza 65) — przestrelone lewe oko, 8-letni German Perelmutter (Muranowska 34) rana postrzałowa lewego barku i głowy, 59-letni Abram Engelber (Smocza 50), rana postrzałowa lewej łopatką, 6-letnia Haba Nagmann (Sochaczewska 8) rana postrzałowa prawej ręki i ramienia. Wszyscy oni zostali przewiezieni do szpitala na Czystem.

Jedna z kul ugodziła w głowę stojącego z matką w bramie domu 5-letniego Abrama Szelkiera (Smocza 57) zabijając go na miejscu. Matka dziecka dostała pomieszczenia zmysłów i została przewieziona do szpitala Jana Bożego.

Wyniki wyborów w Japonii

TOKIO. (Pat.) Agencja donosi i podaje pro wizoryczne rezultaty wyborów. Partia Men seito uzyskała 152 mandatów, Seikukai — 138; szowakai — 16, socjaliści — 32, liga narodowa — 7, tohakai — 10, niezależni 19. Inne partie — 5. Główną cechą charakterystyczną wyborów jest wzrost mandatów socjalistów. W samym Tokio socjaliści uzyskali 8 mandatów. W siedmiu obwodach wyborczych Tokio socjaliści uzyskali 172.807 głosów. Minseito 282.030 głosów, seikukai — 203.967 głosów. W Osace socjaliści uzyskali 137.220 głosów, minseito — 179.162, seikukai — 85.231, na 31 mandatów w Tokio 11 zdobyło minseito, tracąc 5, socjaliści 8, zyskując 3, seikukai 8, zyskując 1, partia niezależna 4, zyskując 2.

TOKIO. (Pat.) Definitywne wyniki wyborów: Partie skrajnie prawicowe: „Tohakai” 11 mandatów +2 w porównaniu z poprzednimi wyborami, „Kokumin Domei” 11 mandatów (—1), różne drobne ugrupowania prawicowe 8 mandatów (—10). Partia rządowa „Sziowakai” 19 mandatów (—6), partie opozycyjne: „Minseito” 179 mandatów (—26), „Seikukai” 175 mandatów (—4). Partie lewicowe: Socjaliści 37 mandatów (+16), lista robotniczo-chłopska (komuniści) 1 mandat, niezależni lewicowcy 25 mandatów (+21).

Organizacja sekcji zespołów w OZN

WARSZAWA. (Pat.) Dowiadujemy się, że zgodnie z tymczasowym regulaminem organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego prezydium okręgów i oddziałów organizacji miejskiej przystąpią w najbliższym czasie do powoływania sekcji i zespołów.

Sekcje mają być pomocniczymi organami pracy prezydium. Uchwały i wnioski sekcji będą nabrały mocy obowiązującej dopiero w postaci postanowień i zarządzeń prezydium. Ilość i charakter powoływanych do życia sekcji będzie uwarunkowany istotnymi potrzebami. W centrali zostały powołane do życia następujące sekcje: polityczna, gospodarcza, społeczna, pracy, wojskowych zawodów i kulturalno-oświatowa. Na czele poszczególnych sekcji przy oddziałach będzie stał jeden z członków prezydium okręgu lub oddziału.

Dla wykonania konkretnych prac pre-

zydium oddziałów powołuje z pośród członków O. Z. N. zespół. Zespół OZN jest grupą ludzi, wyznających poglądy, zawarte w deklaracji ideowo-politycznej OZN i realizujących wspólnym wysiłkiem cel, dla którego zespół został powołany. Zespół jest więc niejaką funkcją sekcji i ma za zadanie wprowadzenie w czyn planów, opracowanych przez sekcję. Zespół obejmuje nie więcej niż 20 członków. Na czele zespołu stoi kierownik mianowany przez prezydium oddziałów. Kontrolę prac sekcji i zespołów wykonuje prezydium oddziału.

Nad grupą zespołów czuwa z ramienia prezydium wyznaczony członek prezydium, odpowiedzialny za pracę swojej grupy, jej dyspozycyjność i wartość ideową. Na jego wniosek prezydium powołuje zespoły pracy realizacyjnej, mianuje i odwołuje kierowników zespołów.

1.200.000.000 deficytu

Budżet Paryża i departamentu Sekwany

PARYŻ. (Pat.) Ostatnie obrady rady miejskiej Paryża, jak również rady generalnej departamentu Sekwany dotyczyły poważnych trudności finansowych, przed którymi stanęła stolica Francji oraz cały okręg podmiejski, objęty granicami departamentu Sekwany.

Sprawozdawca budżetowy Paryża wykażając na posiedzeniu rady miejskiej, iż budżet stolicy zamyka się deficytem, sięgającym wysokości 1.200.000.000 frs., wywołał przed wszystkim nowym ustawodawstwem społecznym, a głównie 40-godzinnym tygodniem pracy. Celem zlikwidowania tego deficytu konieczne jest powiększenie wszystkich podatków miejskich. Charakterystycznym jest, iż nadzwyczajne środki finansowe zaproponowane radzie generalnej przez prefekta departamentu Sekwany w porozumieniu z radą dem spotkały się z opozycją komunistów,

wchodzących w skład Frontu Ludowego, którzy chcą obciążyć odpowiedzialnością za niepopularne nowe ciężary finansowe przed stawicieli ugrupowań umiarkowanych. Dla scharakteryzowania całokształtu gospodarki miejskiej należy zaznaczyć, iż nowa wielka pożyczka, wypuszczona przez miasto w ostatnich tygodniach budżetu miała głównie na celu finansowanie robót publicznych, mających zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy robotników, którym grozi utrata pracy po zakończeniu budowy wystawy. Nowa pożyczka bynajmniej nie jest przeznaczona na pokrycie rosnącego deficytu miejskiego, który będzie więc musiał być pokryty przez podwyższenie wszystkich opłat miejskich, a przede wszystkim taryf komunikacyjnych, t. j. biletów autobusowych i biletów kolejki podmiejskiej. Poza tym Paryż musi z nowej pożyczki zwrócić 800 milionów frs. pożyczonych ze skarbu.

Otwarcie Targów Poznańskich

POZNAN. (Pat.) Dnia 2 b. m. o godz. 9.30 otwarcie zostało uroczyste targi poznańskie. Otwarcia targów dokonał p. ministr przemysłu i handlu Antoni Roman, który przy tym wygłosił przemówienie.

Palestyna arabska nie będzie reprezentowana na koronacji

KAIR. (Pat.) Z Jerozolimy donoszą, że Palestyna arabska nie będzie reprezentowana na koronacji króla Jerzego VI. Wysoki komisarz już dawniej zapraszał Amina Abdula — Habi Beja, jednego członka naczelnej rady z nominacji i Amina Beja skłonny był zaproszenie przyjąć. Ale pod naciskiem opinii publicznej wreszcie się rzekł, stwierdzając, że powód w oświadczeniu prasowym, jakie wówczas ogłosił. Parę tygodni temu stało się wiadome, że Amin Bej jednak dał się namówić i jest zdecydowany jechać do Londynu. Gdy wszakże z kół nacjonalistycznych uprzedzono go jak bardzo się naraża, Amin Abdula Hedi musiał powtórnie się wycofać, tym razem, jak przypuszczają już ostatecznie.

Ślub ks. Windsoru z p. Simpson

odbędzie się w przyszłym tygodniu

PARYŻ. (Pat.) „Paris-Midi” donosi z Wiednia, że książę Windsor opuści dziś wieczór Saint Wolfgang, udając się do Francji. Do Paryża przybędzie on w poniedziałek po południu, gdzie zatrzyma się kilka godzin, po czym wyjedzie samochodem do zamku de Cande. Małżeństwo ks. Windsora z Wallis Warfield, była panią Simpson, odbędzie się — jak zapewniania — w początkach przyszłego tygodnia, najpóźniej we czwartek. Świadkami ślubu będą właściciele zamku de Cande p. p. Bedoux,

Von Neurath wyjechał do Rzymu

BERLIN. (Pat.) Minister spraw zagranicznych von Neurath wyjechał dzisiaj z oficjalną wizytą do Rzymu. Odwiedziny min. von Neuratha są re wizytą włoskiego ministra spr. zagr. Ciano, który jesienią ub. roku bawił w Berlinie. W Towarzystwie min. Neuratha wyjechali m. in. posłowie Aschmann i Stieve oraz włoski ambasador Atto Lico.

Nowe prawo o neutralności podpisał Roosevelt

WASZYNGTON. (Pat.) Departament stanu komunikuje, że prezydent Roosevelt podpisał wczoraj wieczorem na pokładzie krążownika „Moffett” nowe prawo o neutralności. Prawo to, uchwalone we czwartek przez kongres, weszło w życie w sobotę o północy.

Stralk w Hollywood

HOLLYWOOD. (Pat.) W tutejszym przemysle filmowym wybuchł strajk przeszło 5.000 pracowników, należących do 4 związków zawodowych. Strajkują przede wszystkim malarze, rysownicy, fryzjerzy, charakteryzatorzy i personel pomocniczy. Przed wejściem do wytwórni filmowych ustawiono są posterunki broniące wstępu pragnącym udać się do pracy. Nakręcanie filmów znajdujących się na warsztatach wytwórni uległo przerwaniu, co pociągnie za sobą milionowe straty.

Książka Dymitrowa skonfiskowana

Książka Dymitrowa p. t. „Sytuacja wewnętrzna w ZSRR”, została przez biuro polityczne ZSRR skonfiskowana. Nakład 30.000 egz. został natychmiast z półk księgarskich wycofany i zniszczony. Powodem konfiskaty było ogólnie potraktowanie działalności politycznej Bucharina i Rykova.

W dziesiątą rocznicę śmierci



Ś. P.

Benedykta Woyczyńskiego

odbędzie się dnia 5 maja o god. 8.30 r. nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, na które zapraszają wszystkich, którym pamięć zmarłego jest droga

ŻONA RODZINA I PRZYJACIELE

IX Ogólnopolski Zjazd Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju

W dniu 2 maja odbył się w Wilnie ogólnopolski IX walny zjazd delegatek organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

W OSTREJ BRAMIE.

Obrazy zjazdu poprzedziła uroczysta msza święta w Ostrej Bramie, którą odprawił ks. kapłan Śledziwski, który też wygłosił okolicznościowe podniosłe kazanie. Na mszę świętą przybyła pani prezydentowa Mościcka, wojewoda Bociński, przedstawiciele władz, wojska i organizacji oraz uczestnicy zjazdu ze szlarami.

NA ROSSIE.

Bezpośrednio po nabożeństwie delegatki zjazdu do komendantki naczelnej p. Stefanią Frołowiczową udały się na cmentarz Rossa, gdzie przy dźwiękach werbla złożyły wieńce, jeden od organizacji P. W. K., drugi od stowarzyszenia byłych strzelczyń z roku 1912—14. Podczas składu dania hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy i Brygadę.

OTWARCIE ZJAZDU.

O godz. 13 w sali przy ul. Dominikańskiej 15 nastąpiło otwarcie zjazdu. Zjazd otworzyła przewodnicząca zarządu naczelnej p. J. Michałowska, witając na wstępie przybyłych gości, p. prezydentową Mościcką, wojewodę Bocińskiego, delegatów ministerstwa W. R. i O. P. p. Adamczyka oraz innych przedstawicieli władz, wojska, duchowieństwa i organizacji.

Zagajając zjazd przewodnicząca zarządu naczelnej p. Michałowska wygłosiła następujące przemówienie:

„Kiedy na ostatni nasz zjazd zebrałyśmy się w Krakowie — nikomu nie trzeba było tłumaczyć, dlaczego tam właśnie postanowiliśmy prowadzić nasze obrady. Nikomu nie trzeba było tłumaczyć, bo wspólna nam wszystkim była potrzeba złożeń hołdu Królowi Duchu Narodu Polskiego, potrzeba zebrać się przed tym naszym organizacyjnym rachunkiem sumienia u trumny Tego, którego idee znalazły odbicie w pracach naszej organizacji. Tam, u tej trumny, w podziemiach królewskich Wawelu, szukaliśmy otuchy, oparcia, podniecia.

Po Krakowie dziś zaczynamy obrady nasze w Wilnie. I chyba tak samo tłumaczenie wyboru przez nas tego właśnie o nie innego miasta jest zbędne. Bo przecież to Wilno — to miłe miasto Marszałka; bo przecież tu na cmentarzu na Rossie, spoczywa obok serca Matki — serce Syna. Gdzież naszym sercom mogło być lepiej, niż tu — przy Jęgo Sercu!

„Ale proszę mnie nie nierzucić. Kiedy o sercu mówię, nie fikiw i czasem rozchodzący charakterystyczny mam na myśl. Myślę o sercu jako o siedlisku uczuć najczulszych, ale i najwznioślejszych, najpotężniejszych. O sercu, które potrafi nie tylko kochać, ale także burzyć krew, porwijając do czynu, do wielkiej pracy, do wielkiego ofiarnego trudu. Bo takim właśnie było Jęgo Serce, bo takiego pokrzepienia u Tęgo Serca, tu, w Wilnie szukamy.

Za 10 dni wybiję znowu ta fatalna go dzina wieczorna, która — jak dzwon pogrzebowy — powie nam, że to już dwa lata minęło od chwili, w której odszedł od nas Marszałek Piłsudski. W przededniu niemal tej rocznicy Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju staje przed IX walnym zjazdem, by zdać sprawę ze swej działalności. A więc znowu rachunek sumienia. znowu przegląd — daj Boże — niewielkich grzechów — daj Boże — większych od tych grzechów wysiłków ku dobrej służbie.

I dlatego właśnie, że dzień 2-gi maja jest tak niedaleki od dnia 12 maja — ten nasz rachunek sumienia powinien być tym twardszy i tym bardziej powodujący się jedną tylko myślą: czy idziemy drogą, którą narodowi wskazywał i po której naród wiódł ku chwale Józef Piłsudski! Czy to, co zrobiliśmy, co robimy i co robić w przyszłości zamierzamy, odpowiada wielkiemu testamentowi Wielkiego Marszałka!

Myślę, że taki sprawdzian dla naszych prac, takie kryterium naszych już dokonanych i dopiero zamierzonych przedsięwzięć wystarczy.

Podczas obrad naszych wypłynęły zapewne wiele spraw i kwestii, które mogą być oświetlane i dyskutowane rozmaitie. Wiem jednak, że tym wszystkim oświeleńcom i dyskusjom przewodzić będzie jedna myśl: myśl wierności służby Państwu Polskemu, myśl wiernego wypełnienia testamentu Marszałka Piłsudskiego. Wiem że tak będzie, bo inaczej być nie może.

W tym najgłębszym przekonaniu otwieram obrady IX Zjazdu Walnego Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

DEPESE.

Po odczytaniu depeszy, jakie Zjazd wysłał do Pana Prezydenta R. P., Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Marszałka Śmigłego-Rydza, przewodnicząca zjazdu powołała do stołu prezydenckiego 10 delegatek z następujących kół OKPW, to jest z Grudziądza, Gdyni, Chorzowa, Pionek, Kielc, Krakowa, Grodna, Lublina, Kałowie i Gniezna.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU NACZELNEGO.

Z kolei pani Płodowska złożyła sprawozdanie zarządu naczelnego, omawiając szczegółowo sprawę nowego statutu organizacji i relacje organizacji do życia ogólnopolskiego, przyczem m. in. powiedziała:

„Na ile życia ogólnopolskiego organizacja nasza żywo odczuwa i reaguje na wszelkie jego przejawy, wiążące się z naszą ideologią i służbą państwu, dla którego istniejemy — służba na odcinku przysposobienia swych sił obronnych.

To też hasła Marszałka Śmigłego-Rydza — wzmocnienia pracy dla Polski, dla podniesienia Polski wyciąży, hasło konsolidacji, hasło intensyfikacji wszelkich wysiłków, by tę obronność wzmocnić w szybkim tempie — organizacja nasza uznaje za nakaz obowiązujący, stara się według swych możliwości wszelkimi siłami i dostępnymi środkami nakaz ten wykonać. I dalej... „Organizacja nasza, jako stowarzyszenie PW, podlegające rozkazom władz wojskowych — zgłosiła akces do Obozu Zjednoczenia Narodu węg, uważając, że deklaracja płk. Koca jest wyrazem dążeń do realizacji hasła postawionych przed społeczeństwem polskim przez Marszałka Śmigłego-Rydza.

PLAN PRAC NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Następnie komendantka naczelna p. W. K. p. Stefanią Frołowiczowa w dłuższym przemówieniu scharakteryzowała 9-letni dorobek organizacyjny oraz plan pracy na najbliższą przyszłość. Plan ten zawiera następujące punkty:

1) Ewentualność, jakie stwarza dla nas nowy statut organizacji łącznie z ewentualnymi zmianami, przewidywanymi ze strony ministerstwa W. R. i O. P., które

nam obok stawianych dotychczas w programie naszej pracy:

pracy na terenie młodzieży szkolnej, pracy wśród członków kół lokalnych oraz

pracy wśród kobiet niestowarzyszonych — objąć pracę młodzież szkolną w zakresie, na który zezwoli statut, to znaczy od lat 10 wzwyż.

Bez względu na to, jakie formy i programy będą dla tej pracy ustanowione — jedno jest jasnym, że od głębokości i trwałości wpływów wychowawczych, jakie praca nasza zostawi na młodzieży gimnazjalnej — zależy będzie stosunek absolwentek szkół do zagadnień obrony Państwa oraz poczucie się jej do obowiązków w tym zakresie.

Pracę tę, wymagającą b. poważnego podejścia i gruntownego przygotowania — prowadzić będziemy stopniowo idąc od starszych do młodszych klas gimnazjalnych, zwiększając zasięg stopniowo — w miarę możliwości organizacyjnych.

2) Pogłębienie wpływów i wzmocnienie nie wzięci organizacyjnych z młodzieżą — prowadzić będziemy stopniowo idąc od starszych do młodszych klas gimnazjalnych, zwiększając zasięg stopniowo — w miarę możliwości organizacyjnych.

3) Przedłużenie okresu pracy wychowawczej i organizacyjnej na okres po szkole — przez położenie nacisku na pracę Drużyn Pracy Społecznej.

Ważność tego, tak zw. przez nas „Trzeciego” okresu szkolenia, podkreśla już na ostatnim walnym zjeździe Inspektor Wilkówna, ujmując go z punktu widzenia:

a) konieczności „sprawdzianu wyników pracy”,

b) „współdziałania „pewniaczek w pomnożeniu dzisiejszej pracy dla Polski”, „aktywnego stosunku do dzisiejszego Państwa”, dążenia do „odpracowania w stosunku do Państwa moralnego długu, do którego każda z nas się poczuwa za otrzymaną opiekę i pomoc w pracy p. w. k.”.

Potrzeby rozwijającej się pracy, o których mówiłam wyżej, jak również ogólna sytuacja finansowa Państwa — wywołują jeszcze konieczność:

4) Podniesienia środków finansowych

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

W odczuciu wzrastających potrzeb w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą, jak również w odczuciu konieczności rozszerzenia i pogłębienia akcji opiekuńczej — powstają organizacje opiekuńcze mające bardzo często te same cele i zadania, które jednak częściowo jednolitymi metodami działania rozszerzają siły społeczeństwa, rozdzielając fundusze, powodując niewspółmierne wstrząśnięcie kosztów administracyjnych.

Konieczność skoordynowania działalności opiekuńczej nad dziećmi i młodzieżą na odcinku opieki otwartej oraz dążenie do scentralizowania na ten cel funduszy społecznych znalazła odbicie w szeregu dążeń ministerstwa opieki społecznej, zadaniem którego było przygotowanie terenu do ostatecznej koordynacji na tym odcinku życia społecznego.

Powołanie do życia okólnikiem ministra opieki społecznej z dnia 27 sierpnia 1936 r. komitetów opieki nad dziećmi i młodzieżą — zakończyło okres prac przygotowawczych a sprężyną celów zadań i metod działania oraz zakresu terenu i działalności z opracowaniem szczegółowych instrukcji pracę tę pchnęło naprzód.

W instrukcji ministra opieki społecznej czytamy, iż naczelnym zadaniem komitetu będzie

Poświęcenie karetki T-wa Przeciwegruźliczego

W dniu 2 b. m. odbyło się poświęcenie karetki samochodowej z aparatem Roentgena Związku Przeciwegruźliczego powiatu wileńsko-trockiego. Poświęcenie dokonał w Ostrej Bramie ks. Śledziwski.

Karetki ta, jako pierwsza w Polsce poręczna ruchoma przeciwegruźlica, będzie miała duże znaczenie w walce z gruźlicą.



Organizacji, które umożliwiłyby opłacenie instruktorów na stanowiskach kierowniczych.

Dążenie do tego, obok zapewnienia jak najlepszych zastępów pracowników bezinteresownych — powinno być wspólnym wysiłkiem wszystkich ogniw organizacyjnych oraz wszystkich członków p. w. k.

Zadaniem ostatnim, stosunkowo w pracy naszej nowym, przybierającym w ostatnim okresie czasu kształt coraz bardziej realny, jest:

5) Nastawienie pracy na wielość — drogą: a) rozszerzenia zasięgu propagandy na środowisko wiejskie tam, gdzie nie ma jeszcze żadnej pracy organizacyjnej, b) szkolenie kadry przedownik pracy p. d. o. k. i w. f. k. na teren wsi, c) pracy społecznej na tym terenie młodzieży naszych uczestniczek Drużyn Pracy Społecznej, d) ścisłego współdziałania i współpracy ze stowarzyszeniami pracującymi na wsiach.

Po przemówieniu komendantki naczelnej oficjalna część zjazdu została zakończona. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady zjazdu oraz sprawozdania finansowe, komisji rewizyjnej i dyskusja nad sprawozdaniami.

Teatr Lutnia

Tancerka z Andaluzji

Na sobotniej premierze zapoznano publiczność wileńską z operetką Hugona Hirscha pod tym właśnie tytułem. Pod względem walorów muzycznych — sztu ka ta nie wykracza ponad poziom banału. Wzajemny stosunek tekstu i muzyki pozostawia wiele do życzenia, bo właściwie najprostsze dialogi o braku służącej, o podaniu kawy mają oprawę muzyczną (zwłaszcza nieznośny jest dzięki temu początek I aktu).

Program nie podał ani autora adaptacji polskiej, ani reżysera. Dlaczego — nie wiadomo. A pod ich adresem właśnie należy skierować parę zarzutów.

Przed wszystkim — wstawki z aktuałiami są dziwne nieporadne zarówno pod względem języka i monofonnych rymów, jak zwłaszcza poziomu dowcipów, pomimo że sięgnięto do słery dowcipów politycznych, gdzie o dobry i złośliwy żart jest tak łatwo. W akcie II ma się ochotę przypuścić, iż obcego pióra jest I odsłona, naprawdę zbędna. Domyślać się wolno, że chodziło o pokazanie baletu, cieszącego się niezmiernym powodzeniem. Tym razem wszakże poza duetem Marówny i Ciesielskiego, którzy prezentują zawsze dobrą i szlachetną klasę, pokazano nam rzeczy słabe. Zwłaszcza „walc ekscentryczny”, w którym, jak nas objaśnili słowa tekstu — chodziło o pokazanie „defektowego zespołu, który dopłaca widzom za występy” — był naprawdę nieporadny. Zdziwił i niepokoił język: volapük — polsko-rosyjsko-niemiecki, płaskość wiców. Czy nie stać było reżysera na skreślenie w tym względzie — wyszłyby całej szluzie na połytek. Bo są w niej udane pomysły i parę dobrze zrealizowanych scen, z komiczną sceną hiszpańskiego lańca na czele.

Na czoło wykonawców wysunęli się, jak zawsze, Kulczycka, Talrańska, Wawrz kowicz. Kulczycka ma swój własny styl, repertuar miniek i gestów, które się podobają publiczności.

W swej partii muzycznej miała parę bardzo udanie wyzyskanych momentów popisowych. Jej partnerami byli Wawrz kowicz i Talrańska, obaj dający kreacje na swoim zwykłym poziomie.

Można tu wspomnieć o włączeniu chóru do orkiestry, co dało dobry efekt, wreszcie wzmiankować też trzeba Jęgo Z. Czerniakę, które jest wstawką do tej operetki.

P. Imieniańskiej trzeba zrobić zarzut, iż nie zdobyła się na dostosowanie swej aparacji do roli zgrzytliwej teściowej — feldfebla, wykonanie jej roli było przeło chybione. P. Kalinowska miała bardzo nienagane w tej sztuce, na czym zaważył także jej zanedbany wygląd zewnętrzny.

hnh.

Krótki okres istnienia nie przeszkodził zgromadzić znaczne fundusze i przyjąć z wydatkami pomocą dzieciom i młodzieży z terenów całego województwa wileńskiego w zakresie dożywiania, zaopatrzenia w odzież, obuwie, bieliznę i pomoce szkolne. Obok pomocy materialnej, a raczej z nią równoległe, prowadzi się akcję kulturalną jak również sprawuje się opiekę higieniczną — lekarską.

Intensywna praca poszczególnych sekcji przynosiła pozytywne rezultaty. Prace walepne zostały zakończone. W tej chwili obok prac nad racjonalnym przeprowadzeniem jakże aktualnej już akcji półkolonijnej i kółkowej — wojewódzki komitet dokładał ze znajomością się z działalnością i strukturą organizacyjną wszystkich organizacji i stowarzyszeń wchodzących w skład komitetu. Zdaniem tych szczegółów ułatwi w przyszłości przeprowadzanie przez komitet pracy zasadniczej.



Kurjer Sportowy

Głos z dalekiej prowincji

Referent sportowy Rozgłośni Wil. Polsk. Radia red. Jarosław Nieciecki otrzymał niezmiernie ciekawy list od jednego z radiosłuchaczy, który rzuca pewne światła na tak h. dziś aktualne zagadnienie usportowienia prowincji. List ten nadszedł z głuchej prowincji. Nazwiska autora nie podajemy, nie zmienia to zresztą postaci rzeczy.

Wiele Szanowny Panie Redaktorze!

Pod wpływem odpowiedzi pańskiej na listy słuchaczy, a raczej dzisiejsze go poradnika sportowego chcę zabrać właśnie głos z prowincji i to dalekiej. Przede wszystkim zastrzegam się, że piszę nie po to by list mój był oprawionym w ramki i w ten sposób naraził pana Redaktora na koszt, jak również i nie w celu, by moje nazwisko zostało wymienione przed mikrofonem Polskiego Radia proszę uprzejmie nie czytać ani pierwszego ani drugiego, za bieram głos dlatego by Pan Redaktor nie dziwił się dlaczego wieś lub prowincja nie zabiera głosu w sprawie sportowej i o sporcie w ogóle milczy.

Niech się Pan nie dziwi i nie przeraż, gdy powiem, że wieś pod względem sportowym leży odłogiem. Śpi na całej linii i nieprędko obudzi się. Wieś w 100 proc. sportu nie zna i nigdy nie uprawia go, bo nie ma możliwości nigdzie z nim spotkać się. Wiadzę uśmiech Pana Redaktora i słyszę odpowiedź, że istnieją przecież szkoły, wojsko i t. p. organizacje, które są zaopatrzone w odpowiedni sprzęt sportowy i coś podobnego jednak robią. Zgadza się z tym, ale takich szkół i organizacji możemy zliczyć na palcach. Przygniatająca zaś większość żadnego sprzętu sportowego, ni warunków ku temu nie ma. Mam wrażenie, że dominującą rolę w propagandzie sportu powinno odegrać szkoły, lecz coś kiedyś bieda i nędza aż piszczy we wszystkich szkołach i nie stać żadnej na taką niewinną za bawkę jaką jest piłka. Dziecko szkolne patrzy na nią jak na wilka i nie potrafi z nią obchodzić się, czemu się nie dziwie, bo częstokroć widzi ją wte dy, gdy zostaje powołany do wojska lub wyjątkowo na wycieczkę, kiedy spotyka się ze swoimi kolegami — szczęśliwymi, pochodzącymi ze szkół, która mogła sobie na taki luksus pozwolić i to zawdzięczając swojemu położeniu i otoczeniu. Coprawda na owe programy szkolne pełne są wycieczek cielesnych w szkołach na nowe tory, przeznaczone na nie wielką ilość godzin, oraz dobór odpowiednich ćwiczeń, lecz znów niestety i ale... bo szkoły są przepelnione ławkami i dziećmi, że swobodnie nie można poruszyć ramieniem w obawie by nie zabaczyć o sąsiada. Z racji więc okropnych warunków lekcje gimnastyki są częstokroć parodią ćwiczeń cielesnych, a które są wprost nieodwzowne, gdyż z każdym rokiem nowy zarybek szkolny jest rozwinęty fizycznie niżej krytyki, raczej są to degeneraty społeczne skazane na kategorie B, C, D i E w czasie poboru i takich z każdym rokiem jest niestety najwięcej. Przyczyną tego zła jest po prostu brak potrafiącej sprawować nadzór nad szkołami i zaopatrzenie w niezbędny sprzęt sportowy w szczególności. Drugą bolączką nie mniej ważną jest sama młodzież samopas chodząca po wyścigu ze szkoły, której nie ma czym ponownie do szkoły przystąpić, bo ta nie posiada dosłownie nic, czym można byłoby ją zająć. Nic więc też dziwnego, że taki 15-letni absolwent chodzi po festach i wieczorach na rynkach, gdzie uczy się pić samogon.

robić świńcówki, adresanki, palić i t. d. modne dzisiaj rzeczy, że już w wieku 20 lat ma wygląd człowieka, który przeszedł wszystkie choroby i całe już życie. Czy tacy będą interesować się później sportem, czy też innymi przejawami życia społecznego? Za ten stan rzeczy szkoła dzisiejsza odpowiedzialności całkowitej ponieść nie może, a musi przyjąć tę odpowiedzialność częściowo społeczeństwo i władze sportowe. W m-cu propagandy sportu przez Polskie Radio należałoby tę sprawę poruszyć, oraz przyjąć z pomocą nauczycielstwa borykającego mu się z trudnościami w pojedynkę. Tym bardziej obecnie ta sprawa ma biera specjalnego znaczenia, kiedy w większości wieś od stycznia nie spożywa chleba i kończy zdzierać słomę ze strzech budynków gospodarskich

na sieczkę dla bydła. Głód własny i bydła więcej dzisiaj zajmuje ludność niż sport, co jest w zupełności zrozumiałe, gdyż pod takt „marsza żołądkowego” trudno maszerować lub ćwiczyć, albo wreszcie stawać do biegu narodowego w dniu 3-go maja.

Znając pana Redaktora ze strony wielkiego propagatora sportu chciałbym, by Pan Redaktor zainteresował społeczeństwo i odpowiedzialni czynnik złym stanem fizycznym młodzieży wiejskiej Wileńszczyzny i w ten sposób, by nareszcie „radość, zdrowie i państwowa odznaka sportowa” zawiły pod strzechy wiejskie, czego z całej duszy i serca życzę.

Przesyłając szczerze pozdrowienie i życzenia powodzenia w dalszej owo cnej pracy pozostaje z szacunkiem.

Dziś biegi narodowe 3 maja

Niewątpliwie do najbardziej atrakcyjnych imprez lekkoatletycznych w Wilnie zostaną zaliczone dzisiejsze biegi naprzemaj. Zainteresowanie tymi imprezami jest bardzo duże, o czym najlepiej świadczy około 150 zgłoszonych zawodników. Wszyscy zawodnicy podzieleni zostali na trzy kategorie.

O godz. 9 rano z pod bramy stadionu na Pióromonie wystartują młodzież szkolna do biegu na dystansie 2300 m.

Natomiast ponad 100 biegaczy weźmie udział w biegu popołudniowym. Start biegu nastąpi o godz. 15.55 na sygnał podany przez Polskie Radio. Trasa tego biegu prowadzi: ul. Pióromon —

Świronek — ul. Wójtowska — most Antokolski — bulwarem wzdłuż Wilii — pałac Tyszkiewicza. Meta tego biegu mieścić się będzie przed pałacem Tyszkiewicza. Jeszcze lepiej przedstawia się, że wzdłuż widokowych tras do biegu na 7 km., w którym startuje cała elita biegaczy Wilna na czele z Żywiecem, Kulnowskimi i innymi. W tym biegu start i meta mieścić się przy ul. Zygmuntowskiej, obok pałacu Tyszkiewicza i przebiegać będzie przez Zygmuntowską — most Zielony — Rybaki — Derewnicką i t. d. Start nastąpi o godz. 16.45.

Na mecie, przy ul. Zygmuntowskiej będzie ustawiony megafon, przez który

najświeższe informacje z trasy, uzyskane drogą telefoniczną będą podawane natchemni do wiadomości publiczności.

Dla informacji jeszcze raz podajemy, że najdogodniej przybywać na mecie o godz. 16 w celu zajęcia lepszych miejsc.

Na bieg ten ofiarowali nagrody: Zarząd WKS Śmigły — za pierwsze miejsce w konkurencji młodzików, prezes Wil. O. Z. L. A. — dla pierwszego wojakowego w biegu na 5 km., kierownictwo sekcji lekk. WKS Śmigły — dla zwycięzcy w biegu na 7 km. i Polskie Radio — za pierwsze miejsce w biegu na 5 km. Ponadto WKS Śmigły za dalsze miejsca przewidział żelony i dyplomy. Rozdanie nagród nastąpi 9 maja w dniu otwarcia sezonu sportowego WKS Śmigły.

Sport w kilku wierszach

W ramach międzynarodowych zawodów hippicznych w Rzymie, rozegrany został konkurs o złoty puchar Mussoliniego. Na zawodach obecny był Mussolini, przedstawiciele władz miejscowych, oraz przedstawiciele armii niemal wszystkich państw.

W konkursie brały udział ekipy wojskowe 7 państw: Austrii, Francji, Niemiec, Włoch, Holandii, Szwajcarii i Turcji.

Pierwsze miejsce zajęła ekipa włoska, zdobywając puchar przed Niemcami i Francją. Ekipy niemiecka i austriacka nie skończyły konkursu.

W związku z meczem piłkarskim Europa Środkowa — Europa Zachodnia przystąpiono do formowania składów.

Zawiadomiono Belgię, że trzech jej piłkarzy będą brali pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji Europy zachodniej, a mianowicie bramkarz Braet, środkowy napastnik Braime, i lewoskrzydłowy van den Eynde.

Holendrzy, którym powierzono organizację tego meczu, w następujący sposób proponują zestawienie reprezentacji i Europy zachodniej:

Bramka: Braet, (Belgia), obrona: Diagne (Fr.), i Cakdenhove (Hol.). Pomoc: Delfour (Fr.), Munzenberg (Niem.), van Heel (Hol.). Napad: Lehner i Szepan (Niem.), Bakhuys (Hol.), oraz Braime i van den Eynde (Belgia).

Przewidziany na dzień 30 bm. trójmecz lekkoatletyczny Bydgoszcz — Gdańsk — Królewiec oraz mecz lekkoatletyczny Prusy Wschodnie — Polska Półn. odbędzie się prawdopodobnie w dniu 6 czerwca.

Mecz tenisowy o puchar Davisa Szwecja — Grecja w drugiej rundzie rozegrany zostanie w Sztokholmie w dniu 12—14 bm.

W stolicy Meksyku rozpoczyna się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Australii i Meksyku.

Po pierwszym dniu prowadzi Australia 2:0. Wyniki notujemy: Quist pokonał Reyesa 6:3, 6:1, 6:3, a Mac Grath zwyciężył tenisistę Tapia 6:2, 6:4, 6:4.

Lwowski Zw. Bokserski wyznaczył swą reprezentację na mistrzostwa bokserskie Euro py w Mediolanie. Skład przedstawia się następująco w kolejności wag:

Matta, Sergio, Fabiani, Pachin, Garbari, no, Zorzenon, Musina i Lazzari.

W Brighton pod Londynem toczy się mecz tenisowy o puchar Davisa Chiny — Nowa Zelandia. Wyniki pierwszego dnia walk po dawałmy. W drugim dniu spotkania para nowozelandzka Malfroy — Steadman pokonała parę chińską Kho—Sin—Kie—Waipui w stosunku 6:3, 6:8, 6:3, 6:2.

Po 2 dniach prowadzi Nowa Zelandia 2:1.

W Zurichu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa Szwajcaria — Irlandia. Po pierwszym dniu stan meczu brzmiał: 1:1. Wyniki notujemy:

Rogers (Irlandia) — Ellmer 8:6, 1:6, 6:1, 6:3.

Fischer (Szwajc.) — Mc Veagh 6:4, 6:2, 6:1.

W Budapeszcie toczy się mecz tenisowy Węgry — Belgia. Wyniki pierwszego dnia notujemy:

Dallod (Węgry) — Lacroix 4:6, 7:99, 6:4, 6:3, 6:3.

Drugi mecz Gabory (Węgry) — Nayeri przerwany został z powodu ciemności przy stanie 5:7, 6:4, 6:4 dla Gabory'ego.

W Amsterdamie rozpoczął się mecz tenisowy Holandia — Afryka Połudn. o puchar Davisa.

Po pierwszym dniu prowadzi Afrykańczyk 2:0. Wyniki notujemy:

Kirby — Tschemacher 6:2, 7:5, 8:6.

Farquarson — Hugahn 6:1, 6:1, 6:1.

FIAŁKA PIERWSZYM W BERLINIE

BERLIN (Pat). W niedzielę odbył się w Berlinie wielki międzynarodowy bieg przez Berlin („Guer durch Berlin“) na dystansie 25 km. Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach: biegu i chodzie. Wzdłuż trasy zebrało się przeszło sto tysięcy widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg walki na trasie.

W biegu wielki sukces odniósł Polak Fiałka z Krakowa, który zajął

Zjazd absolwentów gimn. klasyczn. im. Juliusza Słowackiego w Wilnie

odbędzie się dn. 16 maja b. r. w gmachu gimn. Jul. Słowackiego — Dominikańska Nr. 3. Wszelkie sprawy związane ze zjazdem, można załatwiać w sekretariacie gimnazjum.

pierwsze miejsce bijąc wszystkich zawodników zagranicznych i elitę biegaczy niemieckich. Fiałka przebiegł dystans 25 km. w bardzo dobrym czasie 1:26:37,2 bijąc prawie o dwie minuty Anglika Sullivana, pierwszy Niemiec Eugen Bertsch zajął trzecie miejsce.

Wiadomości radiowe

SPECJALNY PROGRAM RADIOWY na uroczystość 3 Maja.

Na dzień 3 Maja, obchodzony w całej Polsce tradycyjnie bardzo uroczysto, Polskie Radio przygotowuje specjalny program, który jest wyrazem tych wszystkich myśli i uczuć, jakie budzą się w każdym Polaku podczas tego święta.

Program radiowy, zarówno muzyczny jak i literacki, odwołuje się do naszych najlepszych wspomnień z epoki Sejmu Czteroletniego i posiada charakter wybitnie polski.

Audycje rozpoczną się koncertem marszów w wykonaniu orkiestry K. P. W., poczem nadane zostanie z kościoła Św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie nabożeństwo wraz z kazaniem. Po nabożeństwie muzyka w wykonaniu wybitnych polskich wirtuozów oraz poranek muzyczny, obejmujący utwory polskich kompozytorów.

W przerwie poranku muzycznego ok. godz. 13.00 Edmund Wierciński odczyta „Mowę o narodowości Polaków” znako mitego poety Kazimierza Brodzińskiego, który wygłosił ją w Warszawie dnia 3-go maja 1831 roku. Mowa ta, poświęcona analizie naszego narodowego charakteru, jest arcydziełem głębokości i prostoty, dzięki czemu zachowała swą aktualność i dla czasów dzisiejszych.

W godzinach popołudniowych Lwów nadaje audycję p. t. „Defilada piosenek żołnierskiej”, poczem o godz. 15.55 radio nada sygnał startowy do Biegów Narodowych, które odbywać się będą w całej Polsce.

W części muzycznej programu popołudniowego usłyszymy kapelę ludową oraz fragmenty z oper Karola Karpińskiego. Po koncercie polskiej muzyki lekkiej nastąpi specjalna audycja dla strzelców, koncert fortepianowy Marii Wilkomirskiej z Torunia oraz koncert chóru robotniczego z Łodzi.

O godz. 20.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą wyniki Biegu Narodowego 3-go Maja.

Dwa koncerty muzyki lekkiej i tanecznej, o godz. 21.30 i 22.25 w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego zakończą program.

POLSKIE RADIO NADA SYGNAŁ STARTU

do Biegów Narodowych w dniu 3 Maja.

Dnia 3 maja odbywają się w Polsce Biegi Narodowe, które mają już swoją dobrą tradycję w naszym życiu sportowym. Dzięki Polskiemu Radiu tegoroczne biegi odbywać się będą równocześnie w całej Polsce, gdyż sygnał startu do Biegów Narodowych nadany zostanie przez radio o godz. 15.55. Za pomocą instalacji megafonów sygnał ten będzie słyszany przez zawodników we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, oraz ganiujących biegi.

Wyniki biegu Narodowego 3 Maja po dane zostaną o godz. 20.30 w czasie zbiorowej audycji wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Udział radiofonii polskiej w Biegach Narodowych ma doniosłe znaczenie dla Polonii zagranicznej, gdyż sygnał startu podany przez radio umożliwia polskim słowarzyszeniom sportowym zagranicą rozpoczęcie biegów razem z klubami sportowymi w kraju.

Kochajmy skrzydła!

Ikarowy ziscił się sen — u ramion zasumiali nam pióra — budujemy Polskę skrzydlatą; syją się dalki, tworzą fundusze i komitety, grosze pomażamy w złote, złote w tysiące, te zaś w miliony, a z nich rodzą się stalowe, furczące ptaki, imię Polski po gwiazdnych rozwożach szlakach. Ale, że jak to mówią, nie samym tylko chlebem człowiek żyje, tak też chcąc by nasze lotnictwo stało się prawdziwym, latającym funduszem obrotu narodowej — należy temu fruwającemu żelaztwa dać mocny fundament moralny.

Uzyskamy to z jednej strony przez wzbudzenie silnej wiary i zaufania w moc i atrakcyjność lotnictwa, a z drugiej przez szerzenie w jak najszerszych masach miłowania do lotów. I jeżeli lotnictwo wojskowe jest dostępne tylko dla pewnej grupy wybranych, gdyż wymaga suro-

wych kwalifikacji zdrowotnych — to lotnictwo cywilne, turyistyczne, sportowe i szynownictwo dostępne jest dzisiaj dla każdego; dla każdego, ko tylko chce latać. Rozpoczyna się właśnie, że się tak wyrażę, sezon sportów lotniczych, nad Wilnem coraz częściej ukazują się sylwetki samolotów, zaś w najbliższej perspektywie siężykuje się wiele imprez lotniczych krajowych czy zagranicznych — jak krajowe zawody lotnicze (sierpień), krajowe zawody szybowcowe (lipiec), międzynarodowy meening lotniczy (lipiec) w Szwajcarii, zawody lotnicze prowincjonalne, jak lot pomorski (czerwiec), czy lot Półn. Zachodniej Polski i wiele, wiele innych.

Łato i wakacje za pasem — niechże więc bez sprzeciwu rodziców i serdecznych ale jakże niebezpiecznych rad matki — lataj nisko i powoli — młodzież zapelni szybowiska, które dostarczają im

pożytecznej i milej rozrywki, a państwu dobrze procentujące kapitału. Szybownictwo — pamięłajmy szczególnie tutaj u nas na kresach ma doniosłe znaczenie, a to choćby z tego względu, że budzi ono zaufanie do „latających czortów” wśród wiejskiego ludu. Przecież nierzadkie już są takie wypadki, kiedy to taki sobie prosty kmiotek, transportujący szybowiec pod górę, powiada: „kub nie żonka, tak i ja by spróbował spuścić się z tej góry”.

A kochana akademicka brać z USB niech nie zapomina o tym, że Aeroklub Wileński w 1929 roku nosił miano Aero klubu Akademickiego i że oni jako element młody są tam najbardziej pożądanymi; bo tak już było, jest i będzie, że świat do młodych należy. Nie znaczy to broń Boże, że starsze społeczeństwo w Aero klubie będzie intruzem, przeciwnie na jego czele stoją ludzie, dla których młodzież jest już niepowrotną przeszłością, ale którzy doświadczenie i słowna koryguje zapaleńcze, jakże często napróżno tra-

cące energię i walujące się bez celu, młodzieńcze poczynania. Brama Aeroklubu Wileńskiego — „nawciąż otwarta, przechodniom ogłasza, że gościnnie i wszystkich w gościnę zaprasza”. Aeroklub Wileński to nie jakieś towarzyszywo wzajemnej adoracji latających ludzi.

Aby być jego członkiem nie koniec nie trzeba posiadać dyplomu pilota — trzeba tylko lotnictwu sprzyjać i chcieć latać — bo każdy członek Aeroklubu ma możność oderwania się od ziemi i spojrzenia na Wilno „z góry”.

Aeroklub Wileński to właśnie owo ognisko, to fabryka gdzie się wykuwa cegły fundamentu moralnego, pod gmach skrzydlatej braci — bo tu przecież, jak powiada § 6 statutu a) szerzy się wiedza lotnicza, b) uprawia sport lotniczy, c) pogajuje lotnictwo, szczególnie sportowe, d) przysposabia rezerwy lotnictwa i utrzymuje je w treningach.

Tu organizuje się kursy pilotażu motorowego, szybowcowego czy nawigacyjnego. Tu, można powiedzieć z czystym su-

mieniem, szerzy się ideową pracę nie dla jakiejś partii, ale dla państwa. Ganiemy się więc wszyscy pod skrzydła — młodzi i starzy, Ci zaś, którzy powiadają, że im jeszcze życie mile, niech spyłają się ten lotniczy diabeł na prawdę taki straszny — starszego niewysokiego pana, który, kiedy wysiada z samolotu, choćby to był najbardziej niebezpieczny lot czy nie pewna maszyna, lub nieznan pilot — zawsze powiada — „jaki cudowny był lot”, lub niech przyjrzą się tym oto cyfrom: na polskich liniach lotniczych wykono lotów 66 tysięcy, przewieziono 180 tysięcy pasażerów, przeleciało 16 i pół milionów kilometrów — a wypadków 21. Pamięłajmy jednak tylko jedno — że lotnictwo to nie książka, którą zreczny komiwojażer potrafi każdemu weiknąć w rękę — do lotnictwa trzeba przyjść samemu, trzeba się w nim zakochać i mocno w nie uwierzyć, a ono wzamian da moc niezapomnianych nigdy przeżyć i wrażeń, a najbliższym spokojną noc i pewne jutro. Henryk Pokorny.

Program święta 3 Maja

Jak corocznie, w dniu święta 3 Maja miasto zostanie udekorowane flagami narodowymi.

O godz. 10 w Bazylice Wileńskiej JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Jędrzejowski odprawi uroczystą Mszę św., na którą przybędą przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa.

W dniu tym odbędą się również nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Po nabożeństwie w Bazylice o g. 11 m. 30 odbędzie się na ul. Mickiewicza, obok gmachów sądów, u wylotu

ul. Ofiarnej — defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, harcerstwa i policji państwowej.

Stowarzyszenia, związki, organizacje i t. d., chcąc wziąć udział w defiladzie, winny zgłosić się w dniu 3 maja najpóźniej do godz. 11 przed gmach sądów, gdzie ustawia się na miejscu wskazanym przez oficera po rządowego Komendy Miasta Wilna.

O godz. 17 na kilku placach odbędzie się koncert orkiestr wojskowych.

Grymasy dnia

Albertina Złunowa (Smoleńska 16) ciuła stale przed wojną pieniądze. W roku 1915 przed wkroczeniem okupantów niemieckich do Wilna miała już 1000 rubli w złocie, które zaszyła do pierzyny i od tego czasu pieniądze tych nie ruszała. Mijały lata. Albertina Zdunowa twierdzi (co brzmi nieprawdopodobnie), że z biegiem czasu prawie zupełnie zapomniała o skarbie i w czerwcu ubiegłego r. od dała pierzynę do użytku swej siostrzyczki Stanisławie Rylińskiej. Tamta zaś przed nie dawno wyniosła z jej mieszkania, zabierając pierzynę. Wówczas dopiero przypomniała sobie Zdunowa, że oddała Rylińskiej skarb i zażądała jego zwrotu, lecz Rylińska pieniądze nie zwróciła.

Policja wszczęła dochodzenie.

W Wilnie wykryto kradzież, której doko nywano systematycznie w ciągu kilku lat. Ofiarą padły siostry Felman, właścicielki skle pu „Źródło Polskie” przy ulicy Wileńskiej.

W sklepie tym od szeregu lat pracowały dwie ekspedientki, do których właścicielki

godzinach popołudniowych od 18 do 20-ej.

Podania o przyjęcie na kurs składać moż na w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr. 25.

NOWOGRODZKA

— Chłop „niegramofny” bez gotówki ani rusz. Przed kilku dniami podaliśmy wzmiankę, że w urzędzie starościńskim otwarte zostało bezpłatne biuro pisania próśb i podań dla drobnych rolników. Okazuje się jednak, że biuro to wcale nie jest bezpłatne. I owszem, pieniądze chętnie — i to bardzo chętnie są przy jomane. Ba, jak twierdzi pewien rolnik, to za napisanie czterowerszowego po dania pobrano od niego aż 1 złoty 50 gr., wówczas gdy koncesjonowane biura pi sania próśb i podań, posiadające patent i odpłacające podatki, pobierają w Nowo gródce za takie podania po 50 gr., w wyjątkowych wypadkach 1 złoty.

Biuro w urzędzie starościńskim zosta ło utworzone po porozumieniu się dele gata Urzędu Rozjemczego z Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych w celu ulżenia chłopom, ale jak wynika z powyższego (i z rozplakowanych ogło szeń) jest jednakże przedsiębiorstwem gotówkowym.

Kiedyż nareszcie utworzone zostanie bezpłatne biuro pisania podań?

— „Chrzczyny „Syreny”. Dnia 3 maja wieczorem odbędzie się w teatrze miej skim „inauguracyjny” występ „Syreny” nowopowstałego amatorskiego teatru Związku Straży Pożarnych. Wystawiona zostanie rewia p. t. „Chrzczyny Syreny”. Warto zobaczyć.

— „Ludzie na krze”. Dnia 5 b. m. ze spół Reduty wystawi w Nowogrodzku sztu kę p. t. „Ludzie na krze”.

miały największe zaufanie. Przed kilku dniami jednak jedna z właścicielek sklepu zauważyła, jak ekspedientka U. zapakowała paczkę, później zaś opuszczając sklep, niespo strzeżenie wyniosła ją ze sobą. Felmanowa w towarzystwie posterunkowego zjawiała się nagle w mieszkaniu ekspedientki. Przeprowa dzona rewizja przyniosła nadszpedzowany wynik. Znalezione ogromny kufer, napelnio ny najprzedniejszymi towarami.

Dalsze dochodzenie wykazało, że obie eks pedientki, będące ze sobą w zwięzie i korzy stając z zaufania, w ciągu kilku lat systema tycznie okradziały sklep.

Stwierdzono, że w ciągu kilku lat obie eks pedientki wykradły towarów na... 50 tysię cy złotych.

Policja wykryła nową systematyczną kra dzież dokonywaną z składów Towarzystwa kursów autobusowych przy ulicy Holender nia 29. W ciągu ub. miesiąca gnieły stamtąd stale części samochodowe. Straty były poważ ne. Wczoraj pod zarzutem dokonywania tych kradzieży, policja zatrzymała ucznia tychże kursów 19-letniego Wiktora Marczyka.

Robotnik Aleksander Kuzów z Jaszun, zna lazi się wczoraj wieczorem na terenie dwor ca kolejowego w stanie nietrzeźwym. Przece niając, pod wpływem alkoholu, swe siły wszedł bójkę z dwoma osobnikami. Widząc jednak, że zostanie zbity na kwaśne jablo ko rzucił się przez tory do ucieczki i trafił... pod koła pociągu motorowego, odnosząc ciężkie pokaleczenia.

Pogotowie przewiozło go w stanie cięż kim do szpitala św. Jakuba.

W nocy z 29 na 30 bm. we wsi Pusto nowka, gm. rzeszańskiej, spaliła się stodoła z paszą, sprzętą gospodarską i koń Oleskiej wicza Konstantego, który oblicza straty na zł. 600. Ustalono, że pożar powstał w skutek podpalenia na tle zemsty, dokonanego przez brała poszkodowanego.

Janina Adamowicz, lat 28, zameldowała policji, że w dniu 30 ub. m. o godz. 24-ej, przechodząc ul. Zwierzyniecką około domu Nr. 23 została napadnięta przez jakiegoś pi janego osobnika, który ją usiłował zgwałcić. Gdy meldująca wyrwała się i zaczęła ucie kać, zgubiła torebkę, w której było 5 zł., do kumenty osobiste i kwit lombardowy. Przed mioty te zabrał napastnik.

Przy ulicy Kalwaryjskiej 77 zmarła na gle na skutek nagłego krwotoku 50-letnia He lena Kwilińska. Znalaziono ją na podwórku.

Na ulicy Rudnickiej szybko mknęła do rożka najechała na przechodnia Antoniego Michniewicza (Antokolska 117), którego skie rowano do szpitala.

Na strychu domu Nr. 9 przy ulicy Kole jowej zatrzymano wczoraj dwóch złodziei Pejsacha Kasznera (Kijowska 12) i Chaima Fernana (Młosterna 8), którzy usiłovali skraść bieliznę.

Adam Dalecki (Wawozy 6) zameldował policji, że syn jego Jan dokonał napadu na jego mieszkanie, wybijając wszystkie szyby. (c)

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dn. 3 maja 1937.

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.03 Marsz p. k. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Tran smisja nabożeństwa z kościoła Bernardyń skiego. Nabożeństwo odprawi ks. Franci szek Bielański. Śpiewa chóór „Hasło” pod dyr. J. Żebrowskiego. 10.00 Fragmenty z op „Halka” — Moniuszki i Muzyka popu larna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Mowa o narodowości Po luków — K. Brodzińskiego. 13.15 D. c. po ranku. 14.00 Reportaż. 14.45 Defilada pio serki żołnierskiej. 15.30 Audycja dla wsi: „Pobudź twórcze siły wsi” — pog. i Roz mowa traw na wiosnę — pog. 15.55 Biegi Narodowe 3-go Maja wspólny start. 16.05 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżnowskiego. 17.00 Licaa rolnicze. 17.15 Z oper Karola Kurpińskiego. 18.00 Reportaż z Targów Poz nańskich. 18.10 Drobniak skrypcowy wci kich mistrzów. 18.25 „Z Ziemi Lidskiej” pog. Jerzego Wyszmarskiego. 18.35 Wę drówki muzyczne — Józef Haydn. 18.55 P. c. gram na wtorek. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Polskie utwory fortepianowe. 20.00 Koncert chóru robotniczego „Zjedno czone”. 20.30 Wyniki biegu narodowego 3 Maja. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Lite ratura z nowej głębi. 21.30 Koncert. 22.00 Fragment międzynarodowych zawodów te nisowych Polska—Francia. 22.15 Wiado mości sportowe. 22.25 Muzyka taneczna. 22.55 Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek, na popołudniu wym przedstawieniu, po cenach propagan dowych, po raz ostatni J. Słowackiego „Maze pa”.

— Wieczorem o godz. 8.15 po raz ostatni Moliera „Szkoła żon” z gościnnym występem Stefana Jaracza.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 8.15 wiecz. z występem J. Kulczyckiej „Tan cerka z Andaluzji” op. Hirscha.

— Dzisiejsza popołudniówka. O godz. 4 p. p. po cenach propagandowych grana bę dzie op. Gilberta „Władczyni filmu”.

— „Złociсты плак” w „Lutni”. Dziś o g. 12 w poł. ukaże się malownicza, pełna cza ru i blasku baśń sceniczną Łysakowskiej i Kisielewicz „Złociсты плак”.

— Balet hinduski „Menaka” w „Lutni” 5 i 6-go maja hinduski zespół baletowy slyn ny ze swoich egzotycznych, a zarazem wyso ce artystycznych produkcji, wystąpi w eg zotycznych kostiumach przy dźwiękach ory ginalnej orkiestry hinduskiej.

— Recital W. Małcużyńskiego w „Lutni”. W piątek 7-go maja w teatrze „Lutnia” za powiedziany jest recital fortepianowy laure ata tegorocznego konkursu im. Fr. Chopina W. Małcużyńskiego.

TEATR „NOWOŚĆ”

— Dziś, w poniedziałek ostatnie przedsta wienie widowiska rewiowego w 18 obrazach p. t. „Śmiech jest wszystkim”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Jutro wielka premiera p. t. „Rewia w piekle”.

KRONIKA

MAJ 3
Poniedziałek
Dziś Kr. Korony Polskiej
Jutro Floriana i Moniki
Wschód słońca — g. 3 m. 39
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Przewidywania pogody według PIM'a w dniu 3 maja 1937 roku.

W ciągu najbliższych kilku dni utrzyma się pogoda słoneczna przy niewielkim lub zu pełnie bezchmurnym stanie nieba. Rankiem miejscami mgły.

Ciepło.

Słabe wiatry z północy — wchodu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Jundzilta (Mickiewicza 33); 2) Mań kowicza (Pilsudskiego 30); 3) Chrościc kiego i Czaplńskiego (Ostrowska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (i Welka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Odwodnienie góry Bouffałowej. — Ze względu na obfitość wód podskór nych na górze Bouffałowej źródła, które wyciekają na skarp i jezdní ul. Bouffałowej, powodują zapadanie się nawierzchni i rozmywanie zbocza.

Dotychczasowe dreny zamuliły się i źródła zaczęły szukać innych ujść, podmywając ulicę. W tym stanie rzeczy za szła potrzeba przeprowadzenia kanału wzdłuż ulicy, któryby odwoźnił drenaż. Roboty kanalizacyjne przy górze Bouffa łowej już się rozpoczęły. Na ostatnim po siedzeniu magistrat zatwierdził na ten cel kredyty.

SPRAWY SZKOLNE

— Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kursy Za wodowe Stenografii im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie przyjmują zapisy do pierwszej grupy od dnia 23 kwietnia rb. Całkowity kurs trwa 10 miesięcy. Początek wykładów 5 maja rb. Bliższych szczegó łów udziela codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt Kancelaria Kursów Do kształcących im. K. E. K. przy ul. Bene dyktyńskiej 2, drugie piętro, w godz. od 10 do 13 i od 15 do 20-ej

RÓŻNE

— Kurs dla personelu kolonijnego. Woje wódzka Komisja do spraw kolonij letnich organizuje 4-ty z kolei „Kurs dla personelu kolonijnego” w „Zkolnej Pracowni Przyrod niczej przy ul. Zawalnej Nr. 6.

Kurs obejmie zagadnienia organizacji i prowadzenia kolonij i półkolonij letnich i trwać będzie od 10 do 15 maja włącznie w

HELIOS Premiera
Najpotężniejszy film doby obecnej

Czarownica z SALEM

Reż. mistrza Franka Lloyd

Claudette Colbert

Na czele potężnej obsady:
i Fred Mac Murray oraz 28 odtwórców ról głównych
Procesy „czarownic” — Histeria tłumy — Romans zbiega i „wiedźmy”
Nad program: Atrakcje i aktualia

CASINO Dziś początek o 2-ej. Film dla wszystkich

Dorożkarz nr. 13

Zabawna komedia, pełna życia i werwy, w opracowaniu „Specja” humoru Wiecha W roli dorożkarza młmowoli Stanisław Sienicki, w pozostałych rolach: Andrzejewska, Cwiklińska, Żelichowska, Cybulski, Grabowski, Skoneczny i inni. Nad program: Dodatki

Kino MARS Początek o godz. 2-ej. Film dozwolony dla dzieci od lat 7-10
Najwesejsza polska komedia muzyczna produkcji 1937 roku

Ada, to nie wypada

W rol. gl.: Andrzejewska, Niemirzanka, Fertner, Zabczyński, Krukowski, Junosza Stępowski
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. UWAGA. Z powodu Święta Narodowego 3-go maja tylko 3 dni ceny niższe: Balkon od 25 gr., Parter od 30 gr.

Epos bohaterstwa z czasów walk o Niepodległość Polski.

LUX RÓŻA

osnutu na tle nieśmiert. utworu st. Żeromskiego

reż. Józefa Lejtesa. W rol. gl.: Irena Eichlerówna, Zacharewicz, Samborski, Stępowski, Żelichowska, Jaracz, Znicz, Cybulski i inni
Nad program: DODATKI

OGNIKO Polska komedia muzyczna

Mały marynarz

W rol. główn.: Marja Bogda, Franciszek Brodniewicz, Grossówna, Fertner, Conti
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.

Początek o godz. 12-ej
Pierwszy polski film przeznaczony dla zagranicznego rynku zbytu

Dyplomatyca z o n a

KOŁOSALNE POWODZENIE: Uprzejmie prosimy o przybycie na początki seansów PUNKTUALNIE: 12, 2, 4, 6, 8 i 10.15.

POLSKIE KINO
Dziś triumf przemysłu filmowego
Najnowsza produkcja 1937 roku

SONATA KREUTZEROWSKA

w/g słownej powieści Lwa Tołstoja. Wielki film wystawowy z życia arystokracji rosyjskiej w mistrzowskim wykonaniu artystów: Lili Dagower, Peter Petersen i A. Schoenhals

UWAGA!
KUPCY, RZEMIEŚNICY, WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI I ROLNICY!
Najkorzystniejsza lokata kapitału, najłatwiejsze uzyskanie pożyczki przy najniższym oprocentowaniu, tylko w Ludowym Banku Spółdzielczym w Lidzie, ul. Pierackiego nr. 1, telefon Nr. 43.
W roku 1936 Bank udzielił pożyczek w kwocie 160.000 zł. w czym — 25.000 zł. na wykończenie rozpoczętych budynków na terynie m. Lidy.
Za złożone wkłady w Banku — odpowiada 2000 jego członków całym majątkiem.
Tajemnica wkładów zastrzeżona art. 52 Ustawy o spółdzielniach.

Poszukujemy na biuro
w śródmieściu 10—14 pokoi, mogą być połączone dwa mieszkania, nie więcej 11 pięt. Mieszkanie pożądane od zaraz, możemy ostatecznie poczekać na opróżnienie lokalu najdalej do 1 lipca.
Pismne oferty nadsyłać do Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, ul. Jagiellońska nr. 3, m. 4.

Artysta-malarz teatrów miejskich
W. MAKONIK
PROJEKTY WNĘTRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Do sprzedania kiosk
rozmiaru 160 X 240 solidnie wykonany, nadaje się do interesu handlowego. Dowiedzieć się: Wilno ul. Królewska 4 zakł. fotogr. „Fotograf” od 9 rano do 9 w.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się **SKLEP**
spożywczy z całkowitym urządzeniem na b. dog. warunkach Legionowa 8

SPRZEDAM
niedrogo żrąb na dom 6X8 w m. Łużkach pow. Dziśnieńskiego. Dowiedzieć się przy ulicy Dziśnieńskiej Nr. 23

OKAZYJNIE
do sprzedania niedrogo wózek dziecięcy w dobrym stanie — Lwowska 26-2 (8—11 i 3—6 pp.)

Gustowne SUKNIE, BLUZI, SZLAFROKI, SWETERKI, wytworna Bielizna, Galanteria
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30
Nowości sezonowe.

Poszukuję
pracy w charakterze woznego lub dorozcy i t. p. Posiadam dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia do biura ogłoszeń E. Sobol ul. Mickiewicza 20

DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
przyjmuje 8—9, 12—1 i 4—7
Zamkowa 3—9

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szp. Sawłot
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
Wileńska 34, tel. 18-08
Przyjmuje od 5—7 w

DOKTOR Zeldowicz
Chor. skórne, weneryczne, narzędzia meczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzędzia meczow. od godz. 12—2 i 4—7 w.
Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

DOKTOR WOLFSON
Choroby skórne, weneryczne, i moczo-płciowe. Wileńska 3, tel. 10-67. Przyjmuje od 9—1 i 5—8

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Sienickiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogród, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicz, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Slonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z od noszeniem do domu w kraju—3 zł., za gra nicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogło szeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i ru brykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogło szenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 18.30 i 17. — 19.